

Nie czuję się przegraną

Data publikacji: 24.01.2014 15:10

Jak już informowaliśmy, wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku - Białej, Bogusław Słupczyński, założyciel teatru CST, powróci do pracy w Cieszyńskim Ośrodku Kultury. W marcu ub. roku został dyscyplinarnie zwolniony z COK. Sąd stwierdził, że racja leży po stronie Słupczyńskiego.

□

Z Cecylią Gasz – Płońską, dyrektorką Cieszyńskiego Ośrodka Kultury, rozmawia Jan Bacza.

Zapadł wyrok, jest prawomocny, jak rozumiem pan Bogusław Słupczyński powraca do pracy?

Zgodnie z Kodeksem Pracy, pracownik zostaje przywrócony na swoje dotychczasowe stanowisko. Więc, tak. Przyszedł dzisiaj do pracy, dostał skierowanie na badania lekarskie. Jesteśmy umówieni w poniedziałek na rozpoczęcie jego ponownej pracy w Domu Narodowym. Z wyrokami sądu się nie dyskutuje.

W związku z tym wyrokiem, nie uważa się Pani trochę za osobę przegraną. Decyzja o zwolnieniu była błędem?

Nie. Nie uważam się za osobę przegraną. Nie mam jeszcze uzasadnienia wyroku drugiej instancji, na to musimy jeszcze trochę poczekać. Niestety, nie byłam obecna na posiedzeniu sądu z powodu innych obowiązków. Jednak pamiętam, że sąd pierwszej instancji - można powiedzieć - 'pogroził palcem' panu Bogusławowi. Uznał nasze zarzuty o jego przewinieniach w części za zasadne. Natomiast przychylił się do wniosku pana Słupczyńskiego.

Przychylił się do wniosku, bo stwierdził, że te przewinienia nie były aż tak rażące, by go zwolnić?

Nie chcę cytować z pamięci, ale sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu napisał, że w instytucjach kultury powinno obowiązywać nieco łagodniejsze traktowanie pracowników. Ja się z tym nie mogę zgodzić, mamy kodeks pracy jednolity dla wszystkich pracowników...

Chodzi o płynne godziny pracy...?

... chodzi w ogóle o traktowanie przepisów nas obowiązujących jako pracowników instytucji kultury.

Jak po tej całej sprawie i wyrokach, będzie układała się współpraca z Bogdanem Słupczyńskim.

To zależy w dużej mierze od pana Słupczyńskiego. Ja mu w ubiegłym roku oferowałam pewne rozwiązania, uniósł się honorem, nie chciał ich zastosować. Zobaczymy jaka będzie jego postawa w pracy jako pracownika Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Dom Narodowy”.

Dziękuję za rozmowę.